

# Intencje mszalne

## **Poniedziałek 1. 04. 2013 – Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy**

**8. 00** Intencja wolna

**9. 15** Msza św. w języku niemieckim w intencji żyjących i ++ członków DFK Groszowice

**10. 30** Za + Joachima Franczok w 2 r. śm., za ++ z pokr. i za dusze czyścowe

**16. 30** - Do B. Op. MBNP z podz. za odebrane łaski, z pr. o zdrowie i Boże błog.za Ritę, męża Helmuta i za dzieci z rodzinami

- Za roczne dziecko Patryka Frehlich, za rodziców i chrzestnych

## **Wtorek 2. 04. 2013 – Wtorek w Oktawie Wielkanocy**

**7. 00** Za + męża Helmuta Piechota w 35 r śm., jego rodziców, braci, Pawła i Gertrudę Kornek, wnuka Karola, synów Alfreda i Jana oraz za ++ z rodziny

## **Środa 3. 04. 2013 – Środa w Oktawie Wielkanocy**

**18. 00** Za + matkę Agnieszkę Kurpierz w rocznicę urodzin, jej męża Jana, ++ krewnych Pietruszka – Kurpierz i d. op.

## **Czwartek 4. 04. 2013 – Czwartek w Oktawie Wielkanocy - I czw. m-ca**

**8. 30** Różaniec w int. młodego pokolenia

**9. 00** - Do Chrystusa Najwyższego Kapłana o nowe i święta powołania kapłańskie i zakonne

- Za + Krystynę Woszek w 6 miesiąc po śmierci

## **Piątek 5. 04. 2013 – Piątek w Oktawie Wielkanocy – I pt. m-ca**

**7. 00** Do Najśw. Serca PJ za Czcieli, Ofiarodawców, za Dobrodziejów Kościoła i za naszych Chorych

**18. 00** MSZA SZKOLNA I MŁODZIEŻOWA Za + Irenę Adamczyk zd. Stelmaszczyk – od rodzeństwa

## **Sobota 6. 04. 2013 – Sobota w Oktawie Wielkanocy – I sob. m-ca**

**7. 00** Do Niepokalanego Serca NMP w int. Czcieli i Ofiarodawców

**14. 00** Ślub i Msza św. w int. Alicji Kurzawy i Rafała Lesch

**18. 00** Pierwsza Msza niedzielna – intencja zbiorcza

- Do św. Anioła Stróża za roczne dziecko Juliana Chrzanowskiego, za rodziców, dziadków i chrzestnych

- Za + Krystynę Gajda, za zięcia Jana Hyla i za ++ z rodzin Gajda – Langner oraz d. op.

- Za ++ Helgę i Alfonsa Szyndler, ++ teściów, dziadków, krewnych z obu stron i d. op.

- Za ++ rodziców Józefa Bachan , + Anielę Stokłosa oraz ++ Stanisława i Martę Smolin i za syna Jerzego

- Za + Henryka Marszolek w 6 r. śm., teścia Józefa, rodziców Pawła i Annę Piechaczek i brata Pawła

## **Niedziela 7. 04. 2013 – II Niedziela Wielkanocna – Miłosierdzia Bożego**

**8. 00** Za + syna i brata Karola Smolarz, jego + ojca, dziadków i wszystkich krewnych

- 10. 00** - Za + ks. Prałata Wojciecha Skrobocz w rocznicę śmierci  
- Dz. błag. do B. Op. MNBP z podz. za odebrane łaski, z pr. o dalsze zdrowie i Boże błog. w int. Urszuli Dubiel z ok. 50 r. ur., za męża Marka i za dzieci z rodzinami
- 16. 00** Nieszpory świąteczne
- 16. 30** Za+ Jerzego Szaforz z ok. urodzin

## **Opowiadanie: Świadectwo o Zmartwychwstaniu**

Jestem rolnikiem. Moja żona urodziła się w Rosji. Od wielu lat mieszkamy razem na naszej farmie w Yorkshire, w Anglii. Kiedyś szukaliśmy pomocy domowej i moja żona zażyczyła sobie, żeby zatrudnić rosyjską emigrantkę.

Trzy tygodnie przed Wielkanocą rozpoczęła u nas pracę młoda dziewczyna, w wieku około 16 lat, zawsze uśmiechnięta i uprzejma. Jej młodzieńczość i świeżość sposobu bycia są jak balsam, ponieważ wtedy w naszej rodzinie, szczególnie między nami, małżonkami, panowały niezbyt spokojne dni.

W poniedziałek wielkanocny doszło nawet do gwałtownej kłótni. Jedno złe słowo pociągało za sobą następne, sytuacja stawała się coraz bardziej napięta i coraz trudniej było mi opanować wzburzone nerwy. Miałem ochotę roztrzaskać wszystko w drobny mak.

Dlatego siedziałem przy stole z zaciśniętymi pięściami. Kiedy rozległo się pukanie do drzwi, zerwałem się. Ale do środka weszła dziewczyna z tacą i z łagodnym uśmiechem powiedziała: „Kristos woskres!” Kontrast był uderzający i nie do opisania. Z jednej strony my dwoje, ja i moja żona, z zaczerwienionymi ze złości twarzami i sercami pełnymi nienawiści, a z drugiej strony ta dziewczyna, od której bił taki spokój i radość.

Moja żona odwróciła się, zasłoniła twarz rękami i zaczęła płakać. Zobaczyłem jej łzy. Przez chwilę zastanawiałem się zaskoczony, co się tutaj stało i zapytałem: „Co ona powiedziała?”, ponieważ bardzo słabo znam rosyjski.

Moja żona spojrzała do góry - nigdy tego nie zapomnę. Kiedy ją zobaczyłem, dostrzegłem w jej spojrzeniu miłość, którą okazywała mi przez tyle lat. Wyjaśniła po prostu: „Chrystus zmartwychwstał. To właśnie powiedziała Anna!” Nagle zrozumiałem związek. Przecież była Wielkanoc, a w Rosji ludzie witają się wtedy tymi słowami: „Chrystus zmartwychwstał!”

Jakże smutne wspomnienia musiało wywołać to powitanie u mojej żony. Zauważyłem, że w duchu przeniosła się w dawno minione czasy. Bez słowa podeszła do mnie, położyła mi dłonie na ramionach i powiedziała: „Przykro mi, kochany, proszę, wybac mi, jeśli możesz”.

„Ja mam tobie wybaczyć? Oboje potrzebujemy przebaczenia, również ja”.

Trudno sobie wyobrazić, jakie zmiany wywołało to w naszym domu. Chrystus rzeczywiście u nas zmartwychwstał. Spojrzeliśmy na Niego i zaczęliśmy wspólnie Mu służyć. Zbyt długo by opowiadać, gdybym chciał opisywać wszystko, co wydarzyło się od tej pory. Wiem tylko, że dzisiaj należymy do najszcześniejszych ludzi, a to dzięki temu, że ktoś w odpowiednim momencie przypomniał nam radosną nowinę: „Pan naprawdę zmartwychwstał!”